

Szanowna i Droga Pani Profesor, Droga Ewo!

Pomysł tej książki jako podarunku dla Ciebie był od początku oczywisty. Musiał to być Józef Ignacy Kraszewski – Twój mistrz i seismograf dziewiętnastowieczności. Chcieliśmy, żeby towarzyszyła temu wyborowi naczelną myśl związana z tym, jak określilibyśmy Twoje miejsce w naszym Zakładzie Literatury i Kultury Drugiej Połowy XIX Wieku i jak mielibyśmy prawo nazwać Twój warsztat naukowy jako badaczki drugiej połowy XIX stulecia. A warsztat ten uczył nas wszystkich pokory wobec materii oraz sumienności w jej naukowym i krytycznym opracowywaniu, szacunku do generalistów i kontekstów z jednoczesną świadomością wagi szczegółów. Uwzględniał on bowiem Twoją docieklivość i dążenie do precyzji przy zachowaniu komunikatywności i prostoty mającej na uwadze całkowite zrozumienie spraw trudnych, niejednoznacznych, domagających się komentarza i nazwania.

Nie zapomnieliśmy także o Twojej pasji do skrupulatności, do zbierania, kolekcjonowania, Twoim zmysle kulinarno-aptekarskim objawiającym się w tym, że liczenie, wskazywanie, ustalanie elementów stanowiących o jakimś zjawisku były naczelnymi hasłami Twojej pracy naukowej, pisanych przez Ciebie książek, syntetycznych ujęć encyklopedycznych, artykułów i nieocenionych głosów na zebraniach Zakładu oraz wśród pokoleń studentów i doktorantów, które przez ponad czterdzieści lat kształciłaś. Dlatego zdecydowaliśmy się, żeby podarować Ci wybór *Rachunków* B. Bolesławity. Przygotowana edycja rządzi się regułą selekcji, a tę podyktowała z kolei chęć znalezienia ważnych dla nas – jako Twoich koleżanek i kolegów, uczennic i uczniów – ścieżek prowadzących przez Kraszewskiego do Ciebie.

Rachunki mają już w literaturze przedmiotu swoje miejsce, swój status, nazywane były przez ówczesnych i późniejsze pokolenia badaczy na różne sposoby. Dla nas to nie tyle porachunki i obrachunki ze światem, który diagnozował Kraszewski, choć to oczywiście nie umyka naszej uwadze, ile rachunek zysków, który dzięki Twojej obecności w Zakładzie jest ogromny, by nie rzec – niemożliwy do „zapłacenia”.

Rachować się z Tobą niepodobna. Dlatego przyjmij, prosimy, od nas ten podarunek jako wyraz pamięci, szacunku i wdzięczności za współbycie, formatowanie naszego myślenia, mądre porady i życzliwe kierunkowanie naszych rozmaitych pomysłów. Trochę jak Twój Kraszewski piszący pod koniec lat 60. XIX wieku z perspektywy „nieswojości” geograficznej i kulturowej *Rachunki*, jesteś dalej, ale zawsze gdzieś obok, a status Twojego „wychodztwa” nie umniejsza w żaden sposób tego, jak czujemy się z Tobą związani, jak bliscy i jak potrzebujemy Twojej obecności.

Z wdzięcznością i podzięką za wspólne lata – Dawid Maria Osinski i Inesa Szulska